

Korea Północna skazała Amerykanina

3 maja 2013

Obywatel Stanów Zjednoczonych Kenneth Bae, który z pochodzenia jest Koreańczykiem, został aresztowany jeszcze w listopadzie ubiegłego roku w mieście Nadzin przy granicy z Chinami i Rosją. Teraz Sąd Najwyższy Korei Północnej skazał go na 15 lat ciężkich robót za „zbrodnie” przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej. Stany Zjednoczone wzywają kraj, by uwolnić zatrzymanego z powodów humanitarnych.

Agencja KCNA oznajmiła parę dni temu, że w toku śledztwa skazany przyznał się do popełnienia przestępstw, których celem było obalenie Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i istnieją dowody, które to potwierdzają. Niestety nie poinformowano jakie zbrodnie miał popełnić Bae.

Aktywista z Seulu Do Hee-yoon powiedział agencji informacyjnej AFP, że Bae mógł zostać aresztowany, ponieważ fotografował wychudzone i wygłodzone dzieci, by kraj ten mógł otrzymać większą pomoc z zewnątrz. W przeszłości jednak wiele razy podróżował do Korei Północnej.

Jeden z jego znajomych poinformował, że Kenneth Bae jest chrześcijaninem i misjonarzem. Korea Północna jest krajem, gdzie chrześcijanie są najbardziej prześladowani. W kraju jest ich jedynie 1,7%, natomiast aż 64% to ateści. W ciągu ostatnich lat zatrzymano kilku Amerykanów, którzy są tam przetrzymywani.

Wyrok może zaostriżyć i tak już bardzo napięte stosunki pomiędzy Koreą Północną a Stanami Zjednoczonymi. Jeszcze przed jego ogłoszeniem zachodnie agencje zwracały uwagę, że proces Amerykanina zbiegł się ze wzrostem napięcia obu krajów w ostatnich tygodniach.

Na podstawie: [Al Jazeera](#)

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)